

Sygn. akt II Ca 67/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko (...) **SA w K. Oddział**

w W.

o zapłatę 4.900 zł

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 22 października 2012 r., sygn. akt I C 632/12

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 67/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 października 2012 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo B. S. przeciwko (...) S.A. w K. Oddział w W. o zapłatę 4900 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. Na należących do powódki działkach gruntu posadowione są urządzenia energetyczne w postaci: trzech słupów betonowych (dwa A-owe i jeden przelotowy) oraz linii napowietrznej średniego napięcia 20 kV SN L-876 na działce nr (...), linii napowietrznej średniego napięcia 20 kV L-876 na działce nr (...)i linii napowietrznej niskiego napięcia R-876-16 wraz z dwoma słupami betonowymi A-owymi na działce nr (...). Linie energetyczne posadowione na gruntach należących do powódki, powstały przed rokiem 1945. Po tym czasie linia średniego napięcia – oznaczona symbolem L-876, została wyremontowana w latach 70 – tych ubiegłego wieku, zaś linia niskiego napięcia, zasilająca gospodarstwa domowe w T., wyremontowana została w 1992 r. Wcześniej istniejące słupy, z reguły drewniane, zastąpiono słupami betonowymi, składającymi się z czterech żerdzi w przypadku linii średniego napięcia i dwóch w odniesieniu do linii niskiego napięcia. Poza

wspomnianymi remontami urządzenia przesyłowe podlegają obowiązkowym oględzinom w pięcioletnich odstępach czasu i bieżącym naprawom w zależności od potrzeb eksploatacyjnych, tj. w razie ewentualnych awarii. Nieruchomość, na której posadowione są urządzenia przesyłowe strony pozwanej, powódka nabyła od matki R.S. w drodze darowizny z dnia 26 lutego 2007 r. Stanowiła ona od 22 grudnia 1989 r. gospodarstwo rolne, które M. i J. M. przekazali R. S. umową o przekazaniu gospodarstwa rolnego, w oparciu o ustawę z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, jako następczyni. Istniejące obecnie sporne linie energetyczne stanowią kontynuację pierwotnie posadowionych na gruncie linii niemieckich, przejętych przez Skarb Państwa, a zarządzanych kolejno przez Zjednoczenie (...), (...) do 19 sierpnia 1948 r., kiedy zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu powołano przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zjednoczenie (...) we W.. Następnie, utworzone zarządzeniem Ministra Energetyki z 31 grudnia 1952 r. przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w W. przejęte zostało przez Zakłady (...) we W., na podstawie zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z 25 listopada 1958 r. W wyniku połączenia Zakładów (...) we W. z Zakładami (...) w P., zarządzeniem Ministra Energetyki z 9 czerwca 1976 r., ostatnio wymienione przedsiębiorstwo, przejęło zadania i majątek obu podmiotów. Przekształcone, zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z 22 kwietnia 1985 r., w przedsiębiorstwo państwowe o nazwie Z. (...) w P., zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 30 grudnia 1988 r., podzielone zostało na odrębne przedsiębiorstwa, według istniejących wcześniej w jego ramach zakładów. W ten sposób, przedmiotowa linia przejęta została do eksploatacji przez przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w W. powołane zarządzeniem Ministra P. 16 stycznia 1989 r. Na bazie tego przedsiębiorstwa, aktem przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną z 20 lipca 1993 r., sporządzonym w oparciu o zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 20 lipca 1993 r., utworzono jednoosobową spółkę Skarbu Państwa o tej samej nazwie, wpisaną do rejestru handlowego postanowieniem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z 1 września 1993 r. Po połączeniu powstałej w ten sposób spółki akcyjnej ze spółką Zakład (...) w J., która ją przejęła, powstała spółka działająca pod kolejnymi firmami (...), (...) Grupa (...), E.. Od 1 września 2011 r. jako spółka przejmująca, wszelkie prawa i obowiązki istniejącego pierwotnie Zakładu (...) S.A. w W., przejęła (...) S.A. w K..

Rozważając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd wskazał, że przedmiotem sporu nie było w zasadzie istnienie na gruntach B. S. urządzeń przesyłowych, choć, wbrew twierdzeniom strony powodowej, uznał, na podstawie zeznań świadka W. G., posiadającego z racji wykształcenia i wieloletniego doświadczenia w zakresie obsługi urządzeń przesyłowych wiedzę w tej materii, że urządzenia obecnie istniejące odpowiadają posadowionej już w okresie przedwojennym linii niemieckiej. Odpowiada to również notatce w systemie opisu środków trwałych strony pozwanej, gdzie jako rok budowy przyjęto 1945. Dalej, Sąd zważył, że powódka swoje roszczenia wywodzi z art. 224 kc, zgodnie z którym samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył. Na tej podstawie, przyjmując, że strona pozwana jest posiadaczem rzeczy w złej wierze, nie legitymującym się tytułem prawnym do korzystania z gruntu, na zasadzie odesłania z art. 225 kc, winna ona zapłacić wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 27 kwietnia 2012 r. w łącznej wysokości 4 900 zł, stosownie do obowiązujących lokalnie stawek. Podstawą powstania powołanych w pozwie roszczeń uzupełniających, przysługujących właścicielowi rzeczy przeciwko jej posiadaczowi, jest brak istnienia po stronie tego ostatniego tytułu prawnego do korzystania z rzeczy. W przeciwnym razie albo kwestia ta uregulowana jest w ramach łączącego strony stosunku prawnego, albo, kiedy takowych nie ma, posiadacz nie jest obowiązany do wynagrodzenia, jako korzystający w ramach przysługującego mu uprawnienia, zatem w dobrej wierze. Jeżeli posiadacz jest przekonany, że posiada rzecz zgodnie z przysługującym mu prawem, a przekonanie to jest usprawiedliwione okolicznościami, przypisać można mu dobrą wiarę. Relacje dotyczące właściciela i posiadacza samoistnego stosować należy do posiadacza zależnego, o czym wprost stanowi art. 230 kc. Uwzględniając powyższe rozważania Sąd wskazał, że w okolicznościach sporu pierwszorzędne znaczenie zyskuje rozstrzygnięcie czy niekwestionowane przez strony

posiadanie zależne nieruchomości powódki przez pozwaną zakład energetyczny, ma oparcie w tytule prawnym do korzystania z rzeczy, co wyłącza omawiane roszczenie uzupełniające, czy też pozwana spółka jest posiadaczem w złej wierze bądź zrównanym z nim posiadaczem, który dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa, zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Według art. 336 kc posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Nie ulega wątpliwości, że posiadanie zależne w dobrej wierze oparte może być również na uprawnieniu, wynikającym z istnienia po jego stronie służebności bądź usprawiedliwionego przekonania o jej istnieniu. W dniu 30 maja 2008 r. została uchwalona ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która wprowadziła z dniem 3 sierpnia 2008 r. do polskiego systemu prawnego, obok służebności gruntowych i służebności osobistych, trzeci rodzaj służebności - służebność przesyłu (art. 3051-3054 kc). Art. 3051 kc stanowi, że nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 kc, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Służebność przesyłu przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 kc, tj. służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz innych podobnych, a nienależących do części składowych nieruchomości, z uwagi na przypisanie w skład przedsiębiorstwa. Służebność przesyłu jest jednym ze składników przedsiębiorstwa, o których mowa w art. 55 kc, zatem przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa, chyba że strony umówiły się inaczej albo gdy przepis szczególny stanowi inaczej (art. 552 kc). Ponadto omawiana służebność może również przejść na nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 kc. Zarówno w przypadku nabycia przedsiębiorstwa, jak i poszczególnych urządzeń, służebność przesyłu przechodzi na nabywcę pod warunkiem, że jest on przedsiębiorcą (art. 43' kc). Służebność przesyłu jest prawem związanym z urządzeniami będącymi rzeczą ruchomą lub zbiorem rzeczy, co oznacza, że nie może być oddzielnym przedmiotem obrotu. Powołany przepis jest tego potwierdzeniem, przewidując przejście z mocy prawa służebności przesyłu na rzecz nabywcy przedsiębiorstwa lub urządzeń opisanych w art. 49 § 1 kc. Możliwość powstania służebności o treści uregulowanej obecnie służebności przesyłu, polegającej na możliwości korzystania z cudzych gruntów przez przedsiębiorstwa energetyczne w celu dystrybucji energii, wielokrotnie była przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa, zarówno w odniesieniu do żądania ustanowienia takiej przez sąd, w oparciu o stosowany odpowiednio art. 145 kc, jak i w drodze umowy o ustanowienie służebności gruntowej dla celu określonego w art. 285 § 2 kc. Nie analizując dokładnie motywów przyjętych rozwiązań Sąd wskazał, że sama możliwość ustanowienia takiej służebności została zaakceptowana (por. orzeczenia SN z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 10006/62 -OSPİKA 1964, nr 5, poz. 91; z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65 - OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 109; z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91 - OSN 1992, nr 4, poz. 53; z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02 - Rejent 2003, nr 3, s. 122), Jako że art. 292 kc dopuszcza wprost zasiedzenie służebności, stanowiąc, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, możliwe stało się również zasiedzenie służebności przesyłu. Pogląd ten potwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13 października 2011 r. V CSK 502/10 (LEX 1096048), uznając, że posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 kc i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 kc). Przyjęcie w okolicznościach sprawy, że sporne linie energetyczne użytkowane były przez zakłady energetyczne, będące do dnia 1 lutego 1989 r., kiedy nastąpiło uchylenie zasady jednolitej własności państwowej, własnością Skarbu Państwa, implikuje wniosek, że od momentu rozpoczęcia użytkowania sieci istniał stan prowadzący do zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa, przeciwko poprzednikom prawnym powódki. W przekonaniu Sądu, posiadanie to nie miało waloru dobrej wiary. Wykonywane było przecież przez Skarb Państwa. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 października 2010 r. w sprawie IV CSK 152/10 (LEX 707912) w złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności przysługuje nie jemu, lecz innej osobie. Oznacza to, że ocenie podlega zasadność przeświadczenia nabywcy o przysługującym mu prawie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności towarzyszących. Przenosząc cytowany pogląd na grunt instytucji zasiedzenia, zasiadający Skarb Państwa, dla przyjęcia dobrej wiary, nie wiedział, ani nie mógł być wiedzieć o braku uprawnienia. Założenia takiego, w okolicznościach sprawy, zdaniem Sądu, nie można akceptować. Nie można przecież uznać, że Skarb Państwa - czy

ściślej działające za niego jednostki, również w formie przedsiębiorstw państwowych - nie znają regulacji prawnych dotyczących własności i innych praw rzeczowych. Sprzeciwia się temu - poza rozsądkiem, podpowiadającym, że to właśnie samo Państwo najlepiej jest zorientowane w obowiązującym go systemie prawnym i posiada wystarczające środki i kadry, aby rozemnać sytuację prawną w jakiej się znajduje - także obowiązująca je zasada legalizmu, czyli działania w oparciu o przepisy prawa. Skoro dla powstania ograniczonego prawa na nieruchomości, w tym także służebności, konieczne jest zachowanie formy aktu notarialnego, to nie ma podstaw do przyjęcia, że Skarb Państwa nie posiada wiedzy w tym zakresie - wiedzy, która jednocześnie wymagana jest od każdego podmiotu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91 (OSNCP 1992, z. 4, poz. 48), mającej moc zasady prawnej, nie jest samoistnym posiadaczem w dobrej wierze osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienia własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego. Wprawdzie w orzecznictwie pojawił się pogląd wskazujący na możliwość istnienia dobrej wiary w sytuacji posiadania służebności, o treści służebności przesyłu, przez Skarb Państwa - przedsiębiorstwo państwowe, lecz nie może on być rozumiany szeroko, jako przyjęcie zasady dobrej wiary w tego typu sytuacjach. Po pierwsze, sprzeciwia się to samej zasadzie ochrony własności, mającej charakter konstytucyjny - stąd będącej jednocześnie wytyczną dla kierunku interpretacji, po drugie, w niniejszym sporze brak dokumentów, potwierdzających uprawnienie administracyjne do wejścia na cudzy grunt, leżące u podstaw powołanego sposobu rozumienia pojęcia dobrej wiary. Na marginesie Sąd wskazał, że twierdzenia te oparte są na przyjęciu stanu wejścia na cudzy grunt przy okazji elektryfikacji kraju (czego dotyczyła powoływana w motywach przyjęcia istnienia dobrej wiary ustawa wyłączeniowa z 1958 r., czy ustawa z 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, jak w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r. w sprawie I CSK 265/08, LEX 523632), a nie dla sytuacji linii już istniejących. Z pisma Zjednoczenia (...) wynika, że linie energetyczne przejęte zostały przez wymienione przedsiębiorstwo 25 sierpnia 1945 r., zatem od tej daty liczyć należy bieg terminu do zasiedzenia nieruchomości. Według obowiązujących wówczas regulacji dekretu z 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe, kto przez lat dwadzieścia posiada służebność gruntową, polegającą na trwałym i widocznym urządzeniu, nabywa tę służebność, chyba że uzyskał jej posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu nie można zarzucać posiadaczowi złej wiary (art. 184 prawa rzeczowego). Skoro - zgodnie z art. XLI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, do zasiedzenia którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie; jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu - to zasiedzenie prawa służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa, którego mieniem zarządzało wówczas przedsiębiorstwo państwowe - Zakłady (...)we W., nastąpiło z dniem 25 sierpnia 1975 r. Służebność ta, pozostając przy Skarbie Państwa, działającym poprzez kolejno powoływane przedsiębiorstwa państwowe, przeszła z kolei na powołane jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, włącznie ze stroną pozwaną. Działo się tak z uwagi przyjętą koncepcję powiązania służebności przesyłu z własnością urządzeń przesyłowych, które w myśl art. 49 § 1 kc, nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzi w skład przedsiębiorstwa (art. 3053 § 1 kc). Sąd wskazał przy tym, że linia średniego napięcia wyremontowana została w latach 70 - tych ubiegłego wieku, zaś linia niskiego napięcia w 1992 r., przy czym remont ten polegał faktycznie na zastąpieniu dotychczasowych słupów niemieckich wykonanych z drewna, słupami betonowymi, zatem w zasadzie urządzenia te zostały na nowo odtworzone. Jako że wspomniany przepis art. 49 § 1 kc wyłączał je spod działania zasady superficies solo cedit, stały się one własnością Skarbu Państwa, jako wytworzone przez działające w jego imieniu i na jego rachunek przedsiębiorstwa państwowe. Następnie własność ich przeszła na utworzony aktem przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną z dnia 20 lipca 1993 r. Zakład (...) S.A. w W., wpisany do rejestru handlowego postanowieniem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 1 września 1993 r. Podstawą przejęcia linii było zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 lipca 1993 r., przekazującego wszelkie prawa i obowiązki p.p. Zakładu (...) na powołaną spółkę akcyjną, z wyłączeniem części mienia wniesionego przez Skarb Państwa do (...) S.A., wydane w oparciu o regulację art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa, wskazujące składniki majątku przejęte przez spółkę, na zasadzie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Służebność ta w oparciu z kolei o regulację kodeksu spółek

handlowych (art. 494 § 1 ksh), przeszła na kolejne podmioty, działające już w oparciu o te przepisy, skończywszy na stronie pozwanej. Wspomniane prawo rzeczowe jako prawo związane z urządzeniami przesyłowymi, dzieliło ich los prawny. Wskazał na to pośrednio Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 października 2008 r. w sprawie III CZP 89/08 (LEX 458125), zauważając, że ustanowiona na rzecz przedsiębiorstwa (w znaczeniu podmiotowym) służebność gruntowa lub nabyta przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia taka służebność jako prawo korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa (art. 285 kc), odpowiada funkcji i treści nowo kreowanej służebności przesyłu. Tak, jak dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy lub nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, tak i dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa lub nabycia przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, bezprzedmiotowe jest oznaczenie "nieruchomości władnącej". Pogląd ten potwierdza, że służebność przesyłu jest prawem związanym z urządzeniami będącymi rzeczą ruchomą lub zbiorem rzeczy, co oznacza, że nie może być oddzielnym przedmiotem obrotu i dzieli ich los prawny. Przepis art. 3053 § 1 kc jest tego potwierdzeniem, przewidując przejście z mocy prawa służebności przesyłu na rzecz nabywcy przedsiębiorstwa lub urządzeń opisanych w art. 49 § 1 kc. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że strona pozwana, posiadając uprawnienie do korzystania z nieruchomości powódki w zakresie wyznaczonym treścią służebności przesyłu, nie ma obowiązku zapłaty na rzecz powódki wynagrodzenia za korzystanie z jej nieruchomości, bowiem nie jest posiadaczem w złej wierze bądź zrównanym z nim posiadaczem, który dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa, zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. W apelacji od powyższego wyroku powódka, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 305³ kc poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że w dniu 25 sierpnia 1975 r. doszło do zasiedzenia służebności przesyłu przez stronę pozwaną, podczas gdy podmioty wznoszące słupy elektryczne na nieruchomościach powódki nigdy nie były posiadaczami samoistnymi słupów czy stacji transformatorowej, a jedynie zarządcami mienia państwowego, zatem strona pozwana, powstając w drodze przekształceń własnościowych spółek Skarbu Państwa w dniu 20 lipca 1993 r. nie mogła nabyć więcej uprawnień niż jej poprzednicy prawni,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 292 kc poprzez jego błędną wykładnię i nieustalenie zakresu ewentualnie zasiedzanej służebności przesyłu, gdy strona pozwana przyznała, że dokonywała w latach 70 – tych XX wieku oraz w 1992 r. gruntownych remontów linii energetycznych, czym naruszała ewentualnie ustanowione prawo ograniczone, gdyż dokonywała tego każdorazowo bez zgody właścicieli gruntów i zwiększając każdorazowo zakres negatywnego oddziaływania na nieruchomościach, zmieniając słupy drewniane na większe betonowe i umieszczając na jednym z nich transformator; ponadto część linii zasilającej była przez stronę pozwaną nieużywana od lat 90 – tych, gdyż prowadziła do opuszczonych zagospodarowań budynków PGR, więc na skutek stałego niekorzystania z trakcji wygasła służebność przesyłu,
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 121 pkt 4 w zw. z art. 292 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że strona pozwana do swojego posiadania mogła doliczyć okres posiadania swoich poprzedników prawnych, gdy z uwagi na specyfikę minionego reżimu właściciele nieruchomości, w tym powódka, do dnia 1 lutego 1989 r. nie mogli skutecznie dochodzić roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa z uwagi na tzw. siłę wyższą,
4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 235 kpc poprzez nieprzeprowadzenie wnioskowanych dowodów, wskazanych w pkt 2 i 3 pozwu oraz w jego uzasadnieniu, tj. opinii biegłego z zakresu elektryki, przez co rozstrzygnięcie Sądu jest przedwcześnie, gdyż nie został zgromadzony w pełni materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, mających uzasadnienie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i zważył co następuje. Apelacja powódki nie jest uzasadniona, a Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, co do bezzasadności żądania skarżącej, a którego to stanowiska zarzuty apelacji skutecznie nie podważyły. Wbrew bowiem zapatrywaniom apelującej, stronie pozwanej w okresie, za który powódka domaga się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości (od 1 stycznia do 27 kwietnia 2012r.), przysługiwało prawo na teźże nieruchomości w postaci służebności gruntowej odpowiadającej

służebności przesyłu, którą pozwana, jak przyjął Sąd pierwszej instancji, nabyła w drodze zasiedzenia (art. 292 w zw. z art. 172 kc). Odnośnie pierwszego z zarzutów apelacji, wskazać przede wszystkim należy, że okres, w którym właścicielem urządzeń przesyłowych (a tym samym posiadaczem nieruchomości powódki w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzący do zasiedzenia tejże służebności) był Skarb Państwa, a następnie kolejni poprzednicy prawni strony pozwanej, podlegałyby doliczeniu do okresu posiadania strony pozwanej. W sytuacji zaś, jak w sprawie niniejszej, gdy nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu w dacie przyjętej przez Sąd Rejonowy (25 sierpnia 1975r. – a więc przy założeniu złej wiary) i na podstawie powołanych w uzasadnieniu tego Sądu przepisów, nastąpiło jeszcze przez Skarb Państwa, to również strona pozwana jako kolejny następca prawny Skarbu Państwa, nabywając infrastrukturę energetyczną znajdującą się na nieruchomości powódki, nabyła również przysługujące jej poprzednikom prawnym uprawnienie z tytułu powyższej służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (zob. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z 22 października 2009r., III CZP 70/09, OSNC 2010r., nr 5 poz. 64, a także uzasadnienie postanowienia z 17 grudnia 2008r., I CSK 171/08, OSNC 2010r., Nr 1, poz. 15). Nie jest również uprawniony zarzut apelacji dotyczący naruszenie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 292 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że strona pozwana do swojego posiadania mogła doliczyć okres posiadania swoich poprzedników prawnych, gdy z uwagi na specyfikę minionego reżimu, jak podnosiła skarżąca, właściciele nieruchomości, w tym powódka, do dnia 1 lutego 1989r. nie mogli skutecznie dochodzić roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa z uwagi na tzw. siłę wyższą. W okresie gdy przedmiotowa infrastruktura energetyczna stanowiła własność Skarbu Państwa, korzystanie przez poprzedników prawnych pozwanej z nieruchomości powódki w sposób odpowiadający służebności przesyłu, stanowiło posiadanie odbywające się na rzecz Skarbu Państwa, ale działającego, co istotne, w ramach dominium, a nie imperium, a więc bieg terminu zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa wcale nie ulegał, jak uważa skarżąca, zawieszeniu. Zatem, wbrew stanowisku apelacji, nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu mogło nastąpić na rzecz Skarbu Państwa, a gdyby taka sytuacja nawet nie miała miejsca, każdy kolejny posiadacz mógłby doliczyć do swojego posiadania (art. 176 § 1 w związku z art. 292 k.c) okres posiadania przez Skarb Państwa (zob. powołane uzasadnienie postanowienia z 17 grudnia 2008r., I CSK 171/08, OSNC 2010r., Nr 1, poz. 15). Bezzasadny jest także zarzut apelacji odnośnie naruszenia art. 292 kc poprzez jego błędną wykładnię i nieustalenie zakresu ewentualnie zasiedzanej służebności przesyłu, gdy strona pozwana przyznała, że dokonywała, jak zarzucała powódka, w latach 70 – tych XX wieku oraz w 1992 r. gruntownych remontów linii energetycznych, zwiększając każdorazowo zakres negatywnego oddziaływania na nieruchomość, zmieniając słupy drewniane na większe betonowe i umieszczając na jednym z nich transformator. Wskazać bowiem należy, że tylko istotna zmiana lokalizacji i przebiegu linii, a tym samym zmiana treści służebności, mogłaby skutkować rozpoczęciem na nowo biegu terminu jej zasiedzenia (zob. wyrok, z uzasadnieniem, Sądu Najwyższego z 19 maja 2004r., III CK 496/02, Wyd. LEX nr 152776). Takiej zaś zmiany powódka, a na niej jako wywodzącej z powyższego twierdzenia skutki prawne spoczywał w tym przedmiocie ciężar dowodu, w toku postępowania nie wykazała, a przeciwnie z zebranych w sprawie dowodów wynikają wręcz odmienne wnioski. Treść zeznań świadka W. G.(k. 62 odwr.) wskazuje bowiem, że remonty linii w latach siedemdziesiątych, jak i remont w 1992r., miały miejsce po tej samej trasie. Gdy zaś powódka poza swoimi twierdzeniami wywodzonymi w tej kwestii dopiero w apelacji, nie przedstawiła na tą okoliczność, tj. istotnych zmian na skutek remontów w przebiegu linii, żadnych dowodów, to jej twierdzenia w tym zakresie pozostały nieudowodnione. Nie jest również uzasadniony zarzut skarżącej dotyczący naruszenia art. 235 k.p.c., przy czym, jak wynika z uzasadnienia apelacji, skarżąca zdawała się upatrywać naruszenia tego przepisu w nieprzeprowadzeniu dowodów zmierzających do wykazania przez nią wygaśnięcia służebności przysługującej pozwanej, wskutek niekorzystania z części linii. W pierwszej kolejności, odnośnie tego zarzutu, wskazać należy, że o ile zgłaszany w uzasadnieniu pozwu dowód z opinii „biegłego elektryka” mógłby być pomocny przy ustaleniu jaka część linii nie jest wykorzystywana celem zasilania odbiorców, to właściwym do ustalenia okresu, od którego taka sytuacja miałaby miejsce byłby już nie ten dowód, a inne środki dowodowe, w tym przede wszystkim m. in. odpowiednia dokumentacja, czy zeznania świadków, a takie nie zostały przez powódkę zgłoszone. Wbrew stanowisku apelującej brak jest również podstaw do uznania twierdzeń powódki o powyższych okolicznościach za przyznane, wobec nieustosunkowania się do nich przez pozwaną, skoro przyznanie takie budzi istotne wątpliwości (art. 229 k.p.c.). Z zeznań wskazywanego wcześniej świadka W. G. wynika bowiem, że obie linie zasilają odbiorców. Nawet zaś brak takiego zasilania przez jakiś okres nie musi wcale prowadzić do tego, że zakład nie korzysta z linii w sposób prowadzący do wygaśnięcia służebności, w sytuacji gdy prowadzi jej regularne oględziny i konserwacje, a takie, jak wskazał

wymieniony świadek, oprócz bieżących napraw, odbywają się co pięć lat. Odnośnie powyższego zarzutu apelacji co do naruszenia art. 235 k.p.c. wskazać również należy, że brak przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji, co podnosi skarżąca, dowodów wskazanych w pkt 2 i 3 pozwu był uzasadniony stanem sprawy. Wobec bowiem bezzasadności co do zasady żądania powódki z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, bezcelowe było prowadzenie dowodów z opinii biegłych z zakresu geodezji i rzeczoznawstwa majątkowego na okoliczności dotyczące ustalenia strefy wyłączenia korzystania przez powódkę z jej nieruchomości oraz wysokości czynszu dzierżawy za ten obszar. Nie mogły zostać również przeprowadzone dowody z dokumentów wskazanych w pkt 3 pozwu skoro pozwana twierdziła, że nie mogło zostać odnalezione pozwolenie na budowę, jak i nie kwestionowała okoliczności braku zgody właściciela nieruchomości na budowę linii, a przyjęte przez Sąd Rejonowy zasiedzenie nastąpiło i tak przy uwzględnieniu złej wiary, a zatem dowody z powyższych dokumentów były pozbawione w sprawie istotnego znaczenia.

Wobec zatem prawidłowości orzeczenia Sądu Rejonowego i braku jego skutecznego podważenia przez zarzuty apelacji, apelacja ta, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, nie mogła podlegać uwzględnieniu.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.